

Szczyt UE–Armenia – więcej Unii na Kaukazie

Wojciech Górecki

W dniach 4–5 maja w Erywaniu odbył się pierwszy w historii szczyt UE–Armenia, poprzedzony ósmym szczytem Europejskiej Wspólnoty Politycznej (EWP). Strony przyjęły wspólną deklarację potwierdzającą wolę dalszego zacieśniania relacji oraz pogłębiania współpracy, zwłaszcza w gospodarce (w tym w konektywności) i bezpieczeństwie (z naciskiem na budowanie odporności Armenii na zagrożenia hybrydowe). Unia uznała europejskie aspiracje Ormian i zapowiedziała wymierne wsparcie finansowe dla Armenii. Podpisano też m.in. nowe robocze porozumienie o współpracy między unijnym Frontexem a armeńskim MSW. Szczyt ostro skrytykowała – na poziomie komentarzy medialnych i wpisów w mediach społecznościowych – Moskwa, zarzucając Armenii zdradę. Prorosyjska opozycja armeńska dowodziła z kolei, że europejskie wsparcie dla premiera Nikoła Paszyniana przed zaplanowanymi na 7 czerwca wyborami do parlamentu to nieuczciwa konkurencja.

Zorganizowanie w Erywaniu szczytów z udziałem czołowych polityków Zachodu (poza reprezentantami państw członkowskich i samej Unii obecny był m.in. szef NATO Mark Rutte) miesiąc przed wyborami było wyrazem poparcia dla Paszyniana i jego kursu. Był to również mocny sygnał wzrostu zainteresowania UE nie tylko Armenią, lecz także całym Kaukazem Południowym.

Komentarz

- **Europejski zwrot Armenii ma charakter strategicznego wyboru, a nie jedynie zwiększenia pola manewru Erywania w polityce wobec Rosji.** Zwrot ten rozpoczął się po przegranej przez Ormian drugiej wojnie karabaskiej (jesień 2020 r.), choć premier Paszynian, który doszedł do władzy wiosną 2018 r., już wcześniej dystansował się od Rosji i kontrolowanych przez nią postsowieckich formatów integracyjnych. We wrześniu 2022 r., gdy Azerbejdżan zaatakował cele w samej Armenii, co nie spotkało się z reakcją ani Rosji, ani Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), Erywań zdecydował się szerzej otworzyć na współpracę z instytucjami i państwami Zachodu (zob. [Armenia: między Zachodem a groźbą wojny](#)). Rezultatem tego był szereg spotkań, w tym szczyt w Brukseli w formacie Armenia–UE–USA, na którym Zachód zadeklarował pomoc na rzecz armeńskich reform i rozwoju gospodarczego oraz wsparcie finansowe (kwiecień 2024 r.), przyjęcie przez parlament Armenii ustawy o rozpoczęciu procesu przystąpienia kraju do UE (marzec 2025 r.) i nowej agendy partnerstwa UE–Armenia (grudzień 2025 r.). Ważnym elementem zbliżenia Armenii z państwami zachodnimi była też umowa o strategicznym partnerstwie z USA (styczeń 2025 r.).

- **UE jednoznacznie wspiera prozachodni zwrot Armenii** – niezależnie od faktu, że kraj ten formalnie pozostaje członkiem takich formatów jak OUBZ czy Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza (faktycznie nie uczestniczy w ich pracach). Po wspomnianej eskalacji w 2022 r. UE skierowała do Armenii cywilną misję *ad hoc* monitorującą sytuację na granicy z Azerbejdżanem, zastąpioną w lutym 2023 r. EUMA (European Union Mission in Armenia, zob. [Ambiwalentni sąsiedzi UE. Bruksela wobec Kaukazu Południowego](#)). W lutym 2025 r. jej mandat przedłużono o kolejne dwa lata. W kwietniu 2026 r. UE zdecydowała o skierowaniu do Armenii dwuletniej Misji Partnerstwa UE (EUPM, European Union Partnership Mission), której zadaniem będzie zwiększenie odporności Armenii wobec zagrożeń zewnętrznych. Niezależnie od wcześniej uzgodnionego wsparcia UE w ramach planu na rzecz odporności i rozwoju (270 mln euro) oraz przewidywanych inwestycji w ramach Global Gateway (2,5 mld euro) Armenia uwzględniona została w Europejskim Instrumencie na rzecz Pokoju (EPF, European Peace Facility), skąd ma otrzymać 30 mln euro.
- **Jednocześnie UE aktywnie wspiera proces pokojowy między Armenią a Azerbejdżanem pod egidą USA oraz normalizację relacji między Armenią a Turcją** (zob. [Deklaracja waszyngtońska: bliżej pokoju na Kaukazie Południowym](#)). Świadczą o tym odpowiednie fragmenty wspólnej deklaracji, obecność na szczycie EWP prezydenta Azerbejdżanu Ilhama Alijewa (za pośrednictwem łączy wideo), a także fakt, że szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas (oraz premier Włoch Giorgia Meloni) bezpośrednio z Erywania udała się z wizytą do Baku.
- **Organizacja w Erywaniu w przededniu wyborów dwóch ważnych szczytów to wsparcie udzielone przez Zachód Paszynianowi.** Było ono tym większe, że na szczyt EWP udali się również liderzy poszczególnych państw unijnych, co zwiększyło jego rangę (szczyt UE–Armenia wymagał obecności jedynie kierownictwa Unii). Obecność dwojga przywódców kontestowanych przez Moskwę (prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego oraz opozycyjnej białoruskiej liderki Swiatłany Cichanouskiej) to wyraźny sygnał, że Bruksela nie uważa Kaukazu Południowego za rosyjską domenę i zamierza szerzej wciągać państwa tego regionu w swoją orbitę.